



XLO HT1

Hasło reklamowe XLO jest wyjątkowo związane: najlepsze na świecie. Czy zaraz najlepsze, wielu będzie polemizować, ale faktycznie to jeden z najlepiej znanych producentów audiofilskiego okablowania.

W obszernym katalogu każdy znajdzie coś dla siebie. Rozrzut cen pomiędzy najtańszymi i najdroższymi modelami jest znaczny. Niedawno dwie najtańsze serie, czyli VDO i Pro, zastąpiono liniami HT oraz HT Pro. Na pierwszy ogień pójdzie więc tańszy HT1.

Z zewnątrz wygląda solidnie i robi korzystniejsze wrażenie niż łączówki

z wycofanej linii VDO. Metalowe, zakręcane wtyki są stosunkowo ciężkie, a grubość kabla wzbudza zaufanie. Strzałki na szaro-brązowej koszulce informują o kierunkowości. Wtyki pokryto warstwą 24-karatowego złota. Nie należy zbyt mocno ich dokręcać, bo wówczas instalacja może się okazać niemożliwa.

Na przewodniki użyto miedzi beztlenowej OFHC o czystości 4N (99,994 %), a wiązki drucików spleciono w firmowej geometrii Quad-balanced. HT1 jest dość elastyczny i ekranowany, co docenią instalatorzy.

Brzmienie

Najtańsze XLO robi bardzo dobre wrażenie od pierwszych minut odsłuchu. Brzmienie jest czyste i otwarte. Dzieje się tak głównie za sprawą wysokich tonów, których jest wprawdzie nieco za dużo, ale właśnie dzięki nim przekaz zyskuje na szybkości i odbieramy go jako bardziej detaliczny.

Instrumenty smyczkowe, wyższe rejestry fortepianu i perkusjonalia wypadły przekonująco. I choć na kiepsko zrealizowanych płytach rozjaśnienie dawało o sobie znać, to z dobrych realizacji niepozorny interkonekt wyciskał naprawdę wiele.

Czystość, delikatność i swoboda grania to jego największe zalety. Warto też wspomnieć o basie, który poruszał się żwawo i potrafił dotrzeć do niskich rejonów, nie tracąc walorów rytmicznych.

Mimo lekkiego rozjaśnienia HT1 zasługuje na piątkę. Bardzo dobra łączówka za uczciwe pieniądze.

XLO HT1

Dystrybucja: Polpak Poland
Cena: 269 zł/1 m

Ocena

Brzmienie: ●●●●●
Jakość/cena: ●●●●●